

Czołgi T-90 dla Iraku

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 20 lipca 2017

Władimir Kożyn, pomocnik prezydenta FR ds. współpracy wojskowo-technicznej, potwierdził dziennikowi *Izwestia* fakt sprzedaży Irakowi dużej partii czołgów T-90. Odmówił jednak podania ich liczby i wartości kontraktu. Nieoficjalnie rosyjskie media podają, że chodzi o kilkaset wozów wartych ponad miliard dolarów.



Wcześniej o zakupie 73 czołgów T-90S/SK mówili przedstawiciele irackiego resortu obrony. Podkreślali oni, że czołgi tego typu dobrze sprawdziły się w walkach w Syrii. Teraz *Izwestia* twierdzą, że te 73 T-90 to jedynie pierwsza partia dużo większego zamówienia. Fakt rozpoczęcia w br. dostaw T-90 do Iraku (kraju pod kodowym oznaczeniem 368) potwierdził raport roczny Uralwagonzawodu – producenta czołgów.

Irakijczycy kupują rosyjskie czołgi nie tylko z powodu dobrych doświadczeń z ich użycia w Iraku. Są one też względnie tanie w zakupie i eksploatacji, a iraccy żołnierze mają duże doświadczenie w użytkowaniu rosyjskiego uzbrojenia. Co więcej, takie zakupy umożliwiają dywersyfikację dostawców krajowi uzależnionemu w dużym stopniu od Stanów Zjednoczonych.

T-90 to najnowocześniejszy produkowany seryjnie rosyjski czołg, który jest eksportowany do wielu krajów. Kupił go Syria, Algieria, Azerbejdżan i Indie. W Indiach T-90 jest produkowany na licencji. Wiadomo, że rozmowy o dostawach T-90 toczone są obecnie m.in. z Wietnamem i Kuwejtem.